Agnieszka Łada

Europa, Stany Zjednoczone, Niemcy, Rosja, Ukraina w programach wyborczych partii

Kampania wyborcza 2019 przed wyborami do Sejmu i Senatu koncentruje się na sprawach krajowych. W dyskusjach stosunkowo rzadko można usłyszeć postulaty dotyczące kwestii zagranicznych, pomysłów na polskie działania w Unii Europejskiej lub wobec kluczowych partnerów zagranicznych. Niewiele także piszą na ten temat ugrupowania w swoich programach wyborczych. Pewien obraz, jak ważny jest dla nich dany temat oraz jakie plany ma dana partia w danym obszarze w przypadku zwycięstwa, może dać analiza występowania poszczególnych nazw (np. „Europa", „UE", „USA", „Niemcy") oraz związanych z nimi przymiotników („europejski", „niemiecki", „amerykański") w programach wyborczych.

Częstotliwość występowania nazw poszczególnych państw, Unii Europejskiej oraz związanych z nimi przymiotników wskazuje znaczenie tych partnerów dla poszczególnych ugrupowań. Konieczne jest jednak uwzględnienie kilku czynników, które nie pozwalają na wyciąganie jednoznacznych wniosków ani na porównanie 1:1 wyników liczbowych. Istotne znaczenie odgrywa szczegółowość całego programu. Prawo i Sprawiedliwość, którego program wynosi 232 stron, częściej, co oczywiste, wymienia analizowane tu słowa niż partie, których plany zarysowano na dwudziestu stronach. Kluczowy jest więc tym bardziej kontekst tych wypowiedzi. Ponad to użycie nazwy czy przymiotnika odnoszącego się czy to do UE czy do konkretnego kraju nie jest całkowicie miarodajnym wyznacznikiem stosunku do relacji z danym podmiotem. Można bowiem na kolejnych stronach o nim pisać, nie używając jego nazwy, zarysowując bardzo bogaty program. Niemniej jednak już samo pojawienie się tej nazwy wskazuje na uwzględnianie w swojej polityce danego partnera lub też nie, oraz na jego wagę.

Poniższe zestawienie jest jedynie podliczeniem częstotliwości występowania wymienionych określeń wraz z zacytowaniem wybranych przykładów, nie zawiera natomiast komentarza i nie analizuje przedstawionych liczb w odniesieniu do całej kampanii wyborczej, co wymaga głębszych analiz.

Dane liczbowe

Spośród analizowanych nazw i związanych z nimi przymiotników: Europa, Stany Zjednoczone, Niemcy, Rosja, Ukraina, Trójką Weimarski i Grupa Wyszehradzka zdecydowanie najwięcej razy używane są określenia związane z UE. Do Rosji, Ukrainy oraz formatów regionalnych odnoszą się jedynie niektóre komitety wyborcze. Najdłuższy program wśród analizowanych – partii rządzącej – jest zdecydowanie bogatszy we wszystkie te określenia niż pozostałe programy. Szczegółowe zestawienie przedstawia poniższa tabela.

Tabela: Częstotliwość występowania nazw i przymiotników związanych z Europą i głównymi partnerami Polski

Partia/temat	Liczba stron programu	UE, Europa, europejski*	Niemcy, niemiecki	Rosja, rosyjski	Ameryka, amerykański, Stany Zjednoczone	Ukraina, ukraiński	Trójkąt Weimarski	Grupa Wyszehradzka
PiS	232	257	26	14	14	4	1	10
KO	136	56	4	1	6	2	1	1
PSL	28	24	1	2	0	0	1	1
SLD	19	1	0	0	0	0	0	0
Konfederacja	20	5	0	0	1	0	0	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie opublikowanych programów wyborczych

*Liczba występowania słów „UE", „Europa" i „europejski" w przypadku programu PiS jest przybliżona z uwagi na stosunkowo częste ich występowanie.

Europa

Plany dotyczące Europy przedstawiają lub traktują Europę jako punkt odniesienia wszystkie startujące komitety wyborcze. Zdecydowanie przoduje tu PiS (ponad 250 odwołań), na kolejnym miejscu jest Koalicja Obywatelska (56). Dużo rzadziej słów „Europa" i „europejski" używa w swoich programach PSL (24), a prawie w ogóle partie lewicowe (1) i Konfederacja (5).

Prawo i Sprawiedliwość w swoim programie podkreśla polską europejskość:

„Polska od samego początku swojej historii była częścią tradycji europejskiej."

„Polacy ciągle są europejscy w sensie chrześcijańskim. Pojęcie Europa oznacza dla wielu z nas raczej bogactwo wielowiekowej kreatywności niż biurokratyczną strukturę. Ta nasza europejskość wyróżniająca nas wśród wielu innych narodów zasługuje na szacunek i ochronę."

„Upadek komunizmu umożliwił nam swobodne korzystanie z europejskiego dziedzictwa."

„Nie sposób mówić o Polsce bez uwzględnienia roli, jaką dla jej trwania i rozwoju miały kobiety. Wybitne Polki wpływały na historię naszego kraju, ale i całej Europy."

Dla Prawa i Sprawiedliwości w Europie wiele rzeczy funkcjonuje źle, lub występują w niej przykłady zjawisk negatywnych:

„Prawo sprzyjające silniejszemu nie może być uznane za sprawiedliwe, lecz jest wyrazem darwinizmu społecznego, jakże często występującego w Europie."

„Podobnie jak rodzina, tak i naród jest dzisiaj przedmiotem walki politycznej. Pojawiło się w Europie dążenie, aby zastąpić narody wielokulturowym społeczeństwem; integrację europejską pojmuje się

błędnie jako budowę nowej europejskiej tożsamości, która miałaby zastąpić tożsamości narodowe. Odrzucamy taki sposób myślenia o wspólnocie europejskiej."

„Realia współczesnej Europy każą nam jednak postawić pytanie o nasz stosunek do idei, które stanęły u podstaw jednoczenia się Europy. Uważamy, że obecny kryzys Europy jest skutkiem odejścia od tych idei."

Prawo i Sprawiedliwość krytykuje również działania poprzedników w polityce europejskiej i innych obszarach:

„W polityce zagranicznej odrzucono zdecydowanie klientyzm, zasadę, że niezależnie od polskich interesów, nawet najbardziej oczywistych, musimy znajdować się w tzw. głównym nurcie europejskim."

„Według raportów różnych ośrodków analitycznych, zarówno niezależnych, jak i Komisji Europejskiej czy Ministerstwa Finansów, budżet państwa mógł stracić od 180 do 280 mld zł wpływów z VAT i CIT w latach 2008–2015. To kwota porównywalna ze środkami otrzymywanymi z UE w ramach polityki spójności na cele inwestycyjne w tym samym okresie albo z kwotą dochodów całego budżetu państwa w roku 2008."

Opisując, jak postrzega Europę i integrację, partia wskazuje:

„Sądzimy, że bogactwem naszego kontynentu i jego cywilizacji jest różnorodność Europejczyków, ich zróżnicowanie narodowe, w tym różne kultury polityczne. Jedyną drogą, która może zapewnić siłę i rozwój Europie jest podtrzymywanie tej różnorodności jako trwałej cechy przestrzeni kulturowej."

„Chcemy, aby sferą wolności, równości, solidarności i sprawiedliwości była cała Europa i uważamy, że model życia społecznego ufundowany na naszej tradycji, gdy zostanie wprowadzony w życie, może mieć znaczącą siłę oddziaływania poprzez dobry przykład. Odrzucamy natomiast wszelkie działania zmierzające do kulturowej unifikacji. To jest nasze credo dla Europy – kontynentu różnorodności kulturowej."

„Doceniając znaczenie i osiągnięcia Unii Europejskiej uważamy, że wymaga ona zmian. Unia Europejska jest dla nas przede wszystkim związkiem państw. Opowiadamy się za „Europą ojczyzn". Chcemy poszanowania traktatów i respektowania zasady pomocniczości. Odrzucamy polityczną poprawność, czyli ograniczenia wolności słowa i opinii coraz boleśniej uderzające w wielu Europejczyków, narzucane dziś już nie tylko poprzez przemoc kulturową, ale także drogą działań administracyjnych i represji karnych. Nie akceptujemy niekontrolowanej erozji suwerenności europejskich ojczyzn."

„Prawo i Sprawiedliwość jest partią eurorealistyczną, a „Polska jest sercem Europy". Jesteśmy pełnoprawnymi uczestnikami europejskiej wspólnoty politycznej reprezentowanymi w Radzie Europejskiej, Parlamencie Europejskim oraz w innych organach unijnych. Kierowaliśmy się w latach 2015–2019 zasadą, że Europa będzie silniejsza dzięki podmiotowej i dynamicznej Polsce, ale członkostwo w żadnej organizacji międzynarodowej nie może oznaczać uszczerbku dla polskiej państwowości, lecz powinno wzmacniać jej możliwości oddziaływania na otoczenie."

Wśród konkretnych planów, znajdują się punkty takie jak:

„W ramach prac nad budżetem Unii Europejskiej będziemy domagać się maksymalnego zwiększenia puli środków dla naszego kraju. Będziemy walczyć o to, aby kwota przypisana Polsce odpowiadała potrzebom naszego kraju i uwzględniała jego rolę w UE."

„Zbudowanie silnych połączeń infrastrukturalnych obejmujących państwa Trójmorza przyczyni się do wzmocnienia UE jako całości, ale również zwiększy atrakcyjność tego obszaru dla Stanów Zjednoczonych i Chin oraz może przyczynić się do integracji państw Partnerstwa Wschodniego ze strukturami europejskimi."

„Wyrównanie dopłat dla polskich rolników do średniego poziomu w Unii Europejskiej i uzyskanie największych w całej Unii funduszy na rozwój obszarów wiejskich ze Wspólnej Polityki Rolnej UE."

Europa jest także tłem dla wskazania sukcesów własnych rządów oraz dalszych planów:

„Polityka dobrej zmiany trwa. Rozwija się wśród społeczeństwa, coraz więcej Polaków docenia jej pozytywne rezultaty, a wzrost PKB na tle innych krajów europejskich."

„W latach 2015-2019 liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 680 tys. osób. Dzięki aktywnej polityce Rządu Prawa i Sprawiedliwości Polska razem z Wielką Brytanią znalazła się na 6. miejscu pod względem najniższego bezrobocia w UE."

„Podtrzymujemy jednak ambitny cel, zarysowany w perspektywie kilku lat, uruchomienia nawet do 100 tys. rocznie więcej inwestycji mieszkaniowych niż za poprzednich rządów. Pozwoli to odrobić wieloletnie zaległości, które mamy w porównaniu do państw UE o rozwiniętej polityce mieszkaniowej."

„Kobiety mają w Polsce lepsze środowisko zawodowe niż w takich krajach Unii Europejskiej jak Niemcy, Austria, czy Holandia."

„Objęcie wszystkich dzieci świadczeniami z programu „Rodzina 500 Plus" spowoduje wzrost wydatków z budżetu państwa na rzecz rodzin w 2020 roku do poziomu ok. 4% PKB, co sprawi, że Polska stanie w czołówce najbardziej prorodzinnych państw nie tylko w Unii Europejskiej, ale na całym świecie."

„Wzrost nakładów do 2024 roku jest określony ustawowo, ale po roku 2024 nakłady te powinny dalej wzrastać, tak by osiągnąć średnią europejską wydatków na ochronę zdrowia."

„Dlatego będziemy realizowali Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich, aby pomóc grupie około 2 mln osób dotkniętych nimi w Polsce. Będziemy również zabiegali o rozszerzanie współpracy na poziomie europejskim w tym zakresie."

„Rząd Zjednoczonej Prawicy przyjął jednocześnie model aktywnego państwa w gospodarce, który wcale nie różni się od standardów przyjętych w Unii Europejskiej."

„Do czerwca 2019 roku z programu skorzystało już 225 miast średnich, czyli prawie 90% wszystkich miast, do których program jest skierowany. Mogły one skorzystać m.in. z preferencji w krajowych programach operacyjnych finansowanych z funduszy europejskich."

„Dlatego realizujemy największy w UE (i przez Komisję Europejską uznany za najlepszy) program budowy sieci szerokopasmowe."

„Kolejny priorytetowy projekt drogowy to Via Baltica – z jednej strony bardzo ważny szlak transportowy dla Polski północno-wschodniej, szczególnie dla regionów podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, łączący je z Polską centralną, a w zasadzie włączając je w europejskie sieci transportowe. Z drugiej strony jest to obecnie jedno z kluczowych przedsięwzięć transportowych dla całej UE, realizowane w ramach europejskiej sieci transportowej TNT."

„Kapitał dla rozwoju zaczęliśmy pozyskiwać również z innych, nowych źródeł: jesteśmy na 5. miejscu w UE pod względem wartości zatwierdzonego wsparcia z planu Junckera."

„Od 2016 roku Polska jest jednym z europejskich liderów ponownego (nowoczesnego) uprzemysłowienia. Tylko do roku 2017 w Polsce powstało 240 tys. nowych miejsc pracy w przemyśle, a zatrudnienie w tym sektorze rosło przeciętnie dwa razy szybciej niż w Unii Europejskiej."

„W zakresie przemysłu muzycznego planujemy utworzenie w Warszawie Środkowo-Europejskiego Ośrodka Edukacji Muzycznej (EOEM) w dziedzinie jazzu i biznesu muzycznego – centrum kompetencji dla uczniów i studentów z Polski oraz Europy Środkowej i Wschodniej, powołanego we współpracy Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina z Berklee College of Music (najlepszej na świecie szkole muzycznej kształcącej w dziedzinie jazzu, muzyki popularnej, produkcji muzycznej i biznesu muzycznego). Rozwojowi przemysłów kreatywnych sprzyjać będą także ważne inwestycje w dziedzinie kultury, takie np. jak Europejskie Centrum Muzyki w Żelazowej Woli, czy Europejskie Centrum Filmowe „Camerimage" w Toruniu."

Koalicja Obywatelska zapowiada zmianę polityki wobec UE:

„Przełamiemy nieskuteczność i bierność PiS w pracach Unii Europejskiej oraz degradację Polski do unijnej drugiej ligi. Zrobimy wszystko, by budżet Unii Europejskiej na lata 2021–2027 był dla naszego kraju wyraźnie korzystniejszy od obecnej propozycji, która zakłada o 100 miliardów złotych mniej niż w budżecie na lata 2014–2020. Uzyskamy dla Polski pozycję prawdziwego współlidera UE, z której można skutecznie troszczyć się o interesy Polski i Polaków, zawierać sojusze w sprawach własnych i wspólnotowych. Zadbamy, by Unia maksymalnie wspierała Polki i Polaków w mierzeniu się z wyzwaniami XXI wieku. Będziemy się trzymać zasady budowy zmiennych koalicji w ramach UE dla realizacji interesów narodowych Polski." „Dzięki profesjonalnej polityce zagranicznej i dyplomacji będziemy przeciwdziałać podziałom między sojusznikami USA i Europy."

KO dążyć będzie do:

„Pozyskania wsparcia z budżetu Unii Europejskiej na wytwarzanie bezpiecznej, taniej i czystszej energii, dla programów walki ze smogiem w Polsce oraz transportu publicznego, zwłaszcza kolejowego. Dzięki temu dokończymy budowę dróg lokalnych i autostrad. Wywalczymy środki i doprowadzimy do decyzji UE wspierających polskie usługi publiczne, przede wszystkim ochronę zdrowia (m.in. europejski program walki z rakiem), edukację i szkolnictwo wyższe."

„budżetu europejskiego sprawiedliwego dla polskich rolników"

wprowadzenia ułatwień „w rozliczaniu projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej."

Komitet zgłasza również kilka propozycji dotyczących europejskich polityk sektorowych. KO postuluje:

„Koalicja Obywatelska chce wprowadzenia wspólnej europejskiej polityki zdrowotnej. To dzięki niej UE będzie musiała planowo, a nie na zasadzie łatania dziur, wspierać polską ochronę zdrowia. Podobne polityki europejskie istnieją w różnych dziedzinach, ale nie w dziedzinie zdrowia."

„Będziemy wspierać każdą formę współpracy w ramach UE, która w spójności z NATO będzie rozwijać zdolności obronne państw członkowskich. Dotyczy to szczególnie unijnych misji wojskowych, projektów Europejskiego Funduszu Obronnego i Europejskiej Agencji Obrony."

Opisuje również, w jakich dziedzinach polskie podmioty będą mogły łatwiej nawiązać kontakty z tymi z UE:

„Umożliwimy integrację polskich zespołów badawczych z zespołami państw UE w obszarze nowych technologii i ICT. Zwiększymy udział polskich zespołów badawczych dysponujących własną myślą naukową w europejskich gremiach zajmujących się tworzeniem, rozwojem, regulowaniem i zarządzaniem europejskim jednolitym rynkiem cyfrowym."

„Europejski Fundusz Obronny to szansa dla polskiego przemysłu zbrojeniowego."

„Należy również zapewnić dywersyfikację dostaw, połączeń transgranicznych oraz solidarności energetycznej w ramach Unii Europejskiej. W pełni zintegrujemy polski system gazowniczy z europejskim rynkiem gazu poprzez rozbudowę interkonektorów na granicy zachodniej, południowej oraz z Ukrainą."

Europa i to, co europejskie stanowi dla Koalicji Obywatelskiej także istotny punkt odniesienia dla sytuacji w Polsce.

„Poziom europejski wyleczalności raka w ciągu 7 lat"

„Komfort życia Polek i Polaków zależy od zasobności ich portfeli, która wciąż odbiega od europejskiego standardu."

„Drogi w Polsce wciąż należą do najbardziej niebezpiecznych w Europie."

„Polska jest obecnie jednym z krajów o najmniejszych zasobach wody w Unii Europejskiej."

„Polacy oddychają najgorszym powietrzem w Europie."

Podobnie czynią **partie lewicowe,** które jedyny raz, odnosząc się do europejskości, piszą: „W ciągu 15 lat będziemy mieć najczystsze powietrze w tej części Europy".

PSL odwołuje się do UE jako do filaru polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa:

„Polska racja stanu wymaga odpowiedzialnych działań w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Filarem naszego bezpieczeństwa jest silne osadzenie w strukturach Unii Europejskiej i NATO. Nasza polityka zagraniczna nie może ograniczać się do zabiegania o sympatię jednego kraju, a jej podstawą powinno być konsekwentne budowanie dobrych relacji ze wszystkimi partnerami, z którymi współpracujemy w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, Unii Europejskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przystąpienie naszego kraju do struktur Unii Europejskiej jest jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Podstawą naszej polityki zagranicznej będzie umocnienie naszych więzów gospodarczych i instytucjonalnych w ramach UE. Doprowadziliśmy do wynegocjowania największego w historii budżetu dla Polski z UE w latach 2014-2020 i powtórzymy to

w następnej perspektywie. Odbudujemy silną pozycję Polski w UE i znów będziemy mieli realny wpływ na najważniejsze decyzje zapadające w Brukseli."

W ramach postulowanych działań w konkretnych dziedzinach PSL twierdzi:

„Konieczne jest podjęcie współpracy z innymi krajami UE, w celu solidarnej ochrony europejskiego rynku stali. Polska powinna zaproponować wprowadzenie europejskiego podatku dla importu produktów przemysłu stalowego. To pozwoli zminimalizować ryzyko przeniesienia produkcji objętej ETS poza granice UE, gdzie nie ma obowiązku ponoszenia kosztów związanych z zakupem jednostek EUA (CO2)."

„Zadbamy o interesy polskich przedsiębiorców, w tym transportowców, na wspólnym rynku UE. Zablokujemy niekorzystne dla polskich firm zmiany unijnych przepisów."

PSL w swoim programie odnosi się również do europejskiej polityki rolnej:

„Obowiązkiem rządu jest stworzenie warunków, w których polscy rolnicy, na równych zasadach mogą konkurować na wspólnym europejskim rynku."

„Umowa Unia Europejska-Mercosur otwiera rynek europejski na bezcłowy import, m.in. produktów rolno-spożywczych z takich krajów jak Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Urugwaj, gdzie nie obowiązują europejskie standardy w zakresie używania pestycydów. Wejście w życie tej umowy godzi nie tylko w rolnictwo krajów UE – takich jak Polska, ale przyniesie dalekosiężne, dewastacyjne skutki dla klimatu na świecie, bo wypalanie Amazonii to nic innego niż pozyskiwanie terenów pod uprawę soi, kukurydzy oraz wypas bydła."

Zagrożenie dostrzega ugrupowanie także w fakcie, że: „dodatkowo rynek europejski zalewa import stali z krajów, które nie przestrzegają europejskich norm ochrony środowiska."

Unia, to także punkt odniesienia dla PSL: „Wyeliminowana w wielu krajach UE próchnica, w polskich realiach dotyka bardzo wielu uczniów."

Konfederacja, odnosząc się do UE, planuje bronić polskiej suwerenności: „Nie pozwolimy na dalszą utratę naszej suwerenności na rzecz Unii Europejskiej. Dotychczasowy model jej funkcjonowania wyczerpał się. Opowiadamy się za dobrowolną współpracą państw Europy zamiast dotychczasowego dyktatu." oraz: „Bezpieczeństwa Polski nie wolno poświęcać na ołtarzu jakichkolwiek rozgrywek, układów, iluzji czy przesądów – np. ślepej wiary w tzw. projekt europejski." Zapowiada też: „Aby powstrzymać wzrost kosztów produkcji energii (wynikający z bezkrytycznego aplikowania w Polsce wymogów polityki energetycznej UE) zainicjujemy kampanię informacyjną przygotowującą wypowiedzenie tzw. pakietu klimatycznego Unii Europejskiej, nakładającego na naszą gospodarkę nieuzasadnione obciążenia finansowe i wymuszającego transformację w kierunku droższych źródeł energii."

Niemcy

O Niemczech w swoim programie najczęściej wspomina PiS – 26 razy. Poza tym słowo „Niemcy" pada w programach KO i PSL.

Niemcy w programie **Prawa i Sprawiedliwości** pojawiają się głównie w kontekście wspólnej przeszłości**:** **„**Po zbrodniczej okupacji niemieckiej i sowieckiej, podstawowe wartości odrzucili komuniści stosując siłę oraz dokonując masowych represji."

PiS odnosi się także do Niemiec w kontekście błędnej, zdaniem tej partii, polityki poprzedników:

„W tym miejscu warto też wspomnieć o stosunku do narodu, który nie różnił się zasadniczo od opisanego wyżej, właściwego dla elit „czystego" postkomunizmu, natomiast znajdował znacznie poważniejszy wymiar praktyczny. Chodzi z jednej strony o ograniczenie nauki historii i przedmiotów humanistycznych w szkołach, ale także z drugiej – o czynną realizację w Polsce niemieckiej polityki historycznej, choćby przez budowę Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i jej stałą ekspozycję."

„Kolejną sferą, o której koniecznie trzeba wspomnieć jest polityka zagraniczna, prowadzona wobec „projektu". Była ona w pełni zgodna z jego założeniami, a w szczególności założeniem głównym – nie narażać się silnym. Nastąpił więc powrót do pełnego klientyzmu, szczególnie w stosunku do Niemiec i Brukseli."

„Było to zjawisko bardzo groźne, szczególnie gdy dotyczyło spraw bardzo ważnych, jak podporządkowanie polityki zagranicznej indywidualnym ambicjom Donalda Tuska, chcącego zająć bardzo wysoką pozycję w strukturach Unii Europejskiej, co miało szczególny wpływ na wskazany już charakter stosunków z Niemcami, czyli głównym patronem Tuskowych ambicji, jak i z Rosją, przynajmniej do chwili, gdy jej stosunki z Zachodem gwałtownie się pogorszyły."

„W diagnozie z 2014 roku Prawo i Sprawiedliwość odrzuciło model polityki zagranicznej i obronnej Polski prowadzonej przez rządy koalicji PO–PSL. Zaproponowaliśmy Polakom nową politykę zagraniczną i obronną różniącą się w najważniejszych jej aspektach od „systemu PO–PSL". Chodziło o: założenia, wartości, cele, środki. Odrzuciliśmy: klientelizm nazwany „płynięciem w głównym nurcie", oznaczający nierespektowanie oczywistych interesów Polski; naiwność w postrzeganiu Unii Europejskiej (euroentuzjazm), sprowadzającą się do podporządkowania silniejszym państwom europejskim i zabiegania o kariery międzynarodowe dla polityków PO; pasywną politykę środkowoeuropejską i wschodnią połączoną z resetem w stosunkach z Rosją; rozluźnianie więzi sojuszniczych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki na rzecz mniemania, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo Polski przejmie Unia Europejska zdominowana przez Niemcy (mowa „berlińska" R. Sikorskiego i nagrane na taśmach jego wypowiedzi) oraz oparta na współpracy niemiecko francuskiej; pedagogikę wstydu wobec naszej przeszłości prowadzącą do relatywizmu historycznego w odniesieniu do prawdy o II wojnie światowej. Nasze odrzucenie wynikało z przesłanek zarówno aksjologicznych, jak i pragmatycznych." „Politycy koalicji PO–PSL doprowadzili do kryzysu w Grupie Wyszehradzkiej zgadzając się żądanie Unii Europejskiej, a przede wszystkim Niemiec, na przyjęcie tysięcy migrantów, mimo braku zgody naszych środkowoeuropejskich partnerów oraz wbrew polskiej opinii publicznej."

Odnosząc się do swoich osiągnięć w polityce wobec Niemiec, PiS wspomina:

„W grudniu 2018 roku zwróciliśmy się do minister kultury rządu niemieckiego z propozycją opublikowania w mediach niemieckich wspólnego apelu do społeczeństwa i instytucji niemieckich o poszukiwanie i zwrot zagrabionych obiektów i dzieł. Propozycja została przyjęta. Od wielu miesięcy aktywnie oczekujemy na konkluzywne zakończenie tej inicjatywy."

„Wzięliśmy też pod opiekę i czynimy nowe upamiętnienia we wszystkich niemieckich obozach zagłady na terenie Polski. Sieć muzealnicza zostanie również uzupełniona poprzez powołanie, przygotowywanych obecnie, innych instytucji muzealnych."

„Instytucje państwa polskiego zaczęły efektywnie bronić polskich rodzin i dzieci mieszkających poza Polską przed decyzjami niesprawiedliwymi podejmowanymi przez władze państwa zamieszkania (np. Niemcy, Norwegia)."

„Rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił zdecydowanie reagować na wszelkie kłamstwa i negatywne stereotypy o naszym państwie i narodzie. Wielokrotnie w przeszłości państwo polskie – ofiara niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu, było przedstawiane jako współsprawca zbrodni dokonanych w II wojnie światowej. Nie tylko zerwaliśmy z polityką milczenia i wstydu, ale zaczęliśmy prowadzić zdecydowaną politykę kształtowania pozytywnego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej."

Opisując plany na potencjalną kolejną kadencję, obecna rządząca partia zapowiada:

„Konsekwentnie będziemy przypominać światu, że Polska była ofiarą agresji niemieckiej i sowieckiej. Krzywdy wojenne powstałe w II wojnie światowej nie zostały dotychczas zadośćuczynione."

„Chcemy, żeby nasze stosunki z Niemcami – bardzo ważnym sąsiadem Polski – opierały się na zasadzie równoprawnego partnerstwa, respektowania naszych interesów w regionie i na kontynencie oraz konsekwentnego dialogu, w tym na tematy historyczne i mniejszościowe**.** Niemcy są dominującym partnerem Polski w wymianie handlowej (ok. 28% polskiego eksportu), ale jednocześnie Grupa Wyszehradzka dla Niemiec w ujęciu handlowym wyprzedza chociażby Rosję. Tych realiów nie zamierzamy lekceważyć.", Chcemy realizować wspólne przedsięwzięcia w zakresie gospodarki, innowacji, infrastruktury, nauki i technologii oraz ochrony środowiska. Możemy być dla siebie wzajemnie dobrymi partnerami. Dialog musi być oparty na uznaniu prawdy historycznej i poszanowaniu własnej tradycji, tylko wtedy będzie prowadził do nowej jakości w stosunkach polsko-niemieckich. Należy pamiętać, że Grupa Wyszehradzka jest największym partnerem handlowym dla Niemiec, co czyni nową jakość dla Europy Środkowej."

Sytuacja w Niemczech stanowi dla PiS również punkt odniesienia dla sytuacji w Polsce:

„Kobiety mają w Polsce lepsze środowisko zawodowe niż w takich krajach Unii Europejskiej jak Niemcy, Austria, czy Holandia."

W ramach swoich planów PiS zapowiada:

„Będziemy dążyć do wzmacniania publicznych narzędzi wsparcia polskich przedsiębiorstw, chcących prowadzić ekspansję zagraniczną. Dokonamy tego poprzez uzupełnienie oferty Grupy PFR, PAIH lub ARP o instrumenty, zbliżone do oferowanych obecnie przez amerykański OPIC i niemiecki DEG, w zakresie bezpośrednich inwestycji zagranicznych polskich firm, a także uchwalenie nowej ustawy o gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeniach eksportowych."

KO wymienia Niemcy dwukrotnie w jednym punkcie, zatytułowanym „Polska silna w UE", w którym postuluje „Odbudowanie współpracy z Niemcami i Francją". Konkretnie zapowiada: „Powrócimy do bliskiej współpracy w gronie największych państw Unii, w tym szczególnie z Niemcami i Francją, a dla krajów regionu staniemy się godnym reprezentantem i cenionym sojusznikiem. Dzięki temu

będziemy naturalnym łącznikiem państw największych i mniejszych, Europy Zachodniej i Środkowej, Bałtyckiej i Naddunajskiej."

Niemcy są też dla KO punktem odniesienia w części dotyczącej ochrony zdrowia: „Doprowadzimy do tego, że polski pacjent stanie się, także z mocy europejskich unormowań, równie ważny dla Unii, co niemiecki czy francuski." oraz runku mieszkaniowego: „Mniej niż co dwudzieste gospodarstwo domowe w Polsce wynajmuje mieszkanie na rynku prywatnym. Ten odsetek jest dużo niższy niż w krajach Europy Zachodniej (np. dziewięciokrotnie mniejszy niż w Niemczech)."

PSL odnosi się do Niemiec w kontekście zrównania dopłat dla rolników: „Obowiązkiem rządu jest stworzenie warunków, w których polscy rolnicy, na równych zasadach mogą konkurować na wspólnym europejskim rynku. Dlatego w nowym unijnym budżecie dopłaty dla polskiego rolnika powinny być w tej samej wysokości, w jakiej otrzymują je rolnicy Francji i Niemiec."

Trójkąt Weimarski

O Trójkącie Weimarskim wspominają krótko trzy komitety: PiS, KO i PSL.

Prawo i Sprawiedliwość zapowiada: „Będziemy dążyć do odnowienia formuły Trójkąta Weimarskiego oraz pogłębienia Inicjatywy Trójmorza w oparciu o Fundusz Trójmorza, sieci izb handlowo-przemysłowych oraz forum biznesu."

KO postuluje: „Szczególne znaczenie mają tu porozumienia takie jak Trójkąt Weimarski, Grupa Wyszehradzka i Format Bukareszteński."

PSL zapowiada: „Jednym z najważniejszych zadań polityki międzynarodowej naszego rządu będzie odbudowanie współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego i przywrócenie realnej współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej".

Stany Zjednoczone

Stany Zjednoczone wymieniane są w programach PiS, KO i Konfederacji.

PiS odnosi się zarówno do przeszłości relacji z USA sprzed objęcia rządów: „Nie uzyskano żadnego ekwiwalentu wzmacniającego bezpieczeństwo Polski kiedy Stany Zjednoczone zrezygnowały z budowy tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej", jak i do okresu już podczas sprawowania przez siebie władzy:

„Polska i Stany Zjednoczone stały się dla siebie wzajemnie ważnymi partnerami na rzecz wzmacniania bezpieczeństwa, stabilizacji i rozwoju w Europie i na świecie."

„Rząd Prawa i Sprawiedliwości dokonał takiej rewitalizacji, wzmacniając partnerstwo strategiczne między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki."

„Uruchomiony został też w Świnoujściu gazoport im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, do którego już dzisiaj docierają dostawy skroplonego gazu (LNG) z USA, Norwegii, Kataru i Wielkiej Brytanii. Gazoport ten ma najwyższy poziom wykorzystania mocy regazyfikacyjnych w Europie."

USA dla PiS to także punkt odniesienia:

„Wartość inwestycji w tym sektorze w odniesieniu do PKB jest znacząco niższa w odniesieniu do światowych liderów (Izrael, Stany Zjednoczone, Kanada, Korea Południowa), ale również większości państw europejskich."

„Z interwencją publiczną tego typu mamy do czynienia zarówno w państwach o silnych tradycjach wolnorynkowych i rozwiniętych rynkach kapitałowych (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania), jak i w państwach o skłonnościach interwencjonistycznych (państwa Europy kontynentalnej)."

Wreszcie USA pozostaje krajem, z którym PiS planuje pogłębiać współpracę:

„Rząd utworzony przez Prawo i Sprawiedliwość – jeśli taka będzie wola Polaków w wyborach – będzie rozbudowywał partnerstwo strategiczne między Polską a Stanami Zjednoczonymi, między innymi wykonywał dwie prezydenckie deklaracje polsko-amerykańskie Obrona wolności i budowanie dobrobytu poprzez polsko-amerykańskie partnerstwo strategiczne z 2018 roku oraz Deklarację o Współpracy Obronnej z 2019 roku, wzmacniające obecność wojsk Stanów Zjednoczonych w Polsce oraz nadające tej obecności charakter stały. W porozumieniach założono powstanie w Polsce amerykańskiego dowództwa dywizyjnego oraz zwiększenie liczebności sił amerykańskich w oparciu o projektowaną, nowoczesną infrastrukturę wojskową, która nie tylko zwiększy możliwości szkoleniowe Sił Zbrojnych RP, ale także może być wykorzystana do przyjęcia wzmocnionych sił Sojuszu w razie kryzysu. Jej odpowiednia rozbudowa w celu wykonania podpisanej umowy jest kluczowym zadaniem dla Polski na najbliższe lata. Będziemy także umacniać partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi na innych polach współpracy takich jak gospodarka, energetyka czy innowacje."

Koalicja Obywatelska używa nazwy USA i Ameryka w rozdziale „Więcej NATO", pisząc: „Koalicja Obywatelska jest za wzmocnieniem i poszerzeniem obecności wojsk USA i NATO na terytorium Polski. Szczególną wagę przykładamy do dokończenia podjętej przez rząd PO-PSL współpracy przy budowie bazy antyrakietowej USA i NATO w Redzikowie, budowy infrastruktury państwa-gospodarza i magazynów sprzętu ciężkiego sojuszników." Także w części „Bezpieczna Polska" KO wymienia USA, zapowiadając „Połączenie korzyści z sojuszy z USA i Europą": „Dzięki profesjonalnej polityce zagranicznej i dyplomacji będziemy przeciwdziałać podziałom między sojusznikami USA i Europy. Wzmocnimy NATO i pozycję sojuszniczą Polski oraz zwiększymy odporność państwa polskiego i wspólnoty Zachodu na zewnętrzne działania infiltracyjne, wywiadowcze i propagandowe. Stosunki z USA oprzemy na zasadach partnerskich, bo Ameryka nie oczekuje serwilizmu, lecz profesjonalizmu."

Konfederacja zaś zapowiada: „Podejmiemy na arenie międzynarodowej działania na rzecz zapewnienia Polsce pola manewru geopolitycznego, tak byśmy nie byli zakładnikami amerykańskiej administracji, działającej w myśl ustawy Just Act (447)"

Grupa Wyszehradzka

Grupa Wyszehradzka wymieniona jest w Programie PiS (10 razy), KO oraz PSL.

Prawo i Sprawiedliwość podsumowuje swoje dokonania w tym kontekście, zaznaczając:

„Zdecydowanie umocniono rolę grupy wyszehradzkiej, podjęto bardzo ważną, choć niełatwą, inicjatywę w sprawie zbudowania podstaw stałego działania tzw. Międzymorza, przy czym ta ostatnia inicjatywa ma także wskazane już wyżej aspekty gospodarcze."

„W naszej polityce zagranicznej skutecznie kształtowaliśmy przyszłość najbliższego sąsiedztwa. Kierowaliśmy się zasadą, że współpraca w regionie jest czynnikiem wzmacniającym potencjał polityczny Polski, dlatego powinna przyjmować różne formy instytucjonalne, żeby być efektywną – zarówno rządowe i parlamentarne, jak również transgraniczne. Budowaliśmy współpracę ze wszystkimi państwa położonymi w Europie Środkowej i Wschodniej, niezależnie od przynależności do Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Naszym najważniejszym formatem współpracy w regionie była i jest Grupa Wyszehradzka, której znaczenie i skuteczność potwierdzone zostały wielokrotnie w praktyce działań międzynarodowych, np. w kwestii polityki migracyjnej czy – ostatnio – wyboru przewodniczącego Komisji Europejskiej."

Partia wymienia w swoim programie także słabość poprzedników w odniesieniu do Grupy: „Politycy koalicji PO–PSL doprowadzili do kryzysu w Grupie Wyszehradzkiej zgadzając się żądanie Unii Europejskiej, a przede wszystkim Niemiec, na przyjęcie tysięcy migrantów, mimo braku zgody naszych środkowoeuropejskich partnerów oraz wbrew polskiej opinii publicznej."

W kontekście planów PiS dotyczących współpracy wyszehradzkiej przeczytać można:

„Rząd Polski będzie dążył do dalszego wzmacniania siły Grupy Wyszehradzkiej w Unii Europejskiej. Uważamy, że współpraca środkowoeuropejska pomiędzy Polską, Węgrami, Czechami i Słowacją jest najlepszym środkiem do współdecydowania w Unii Europejskiej. Silna i solidarna Grupa Wyszehradzka zasadniczo wzmacnia pozycję jej członków w instytucjach europejskich. Jest to wniosek wynikający z praktyki europejskiej w latach 2015–2019. Wokół Grupy Wyszehradzkiej poprzez formułę „plus" możemy łączyć inne państwa środkowoeuropejskie na rzecz wspólnych interesów, między innymi w nadchodzącej dyskusji budżetowej. Grupa Wyszehradzka nie jest też zagrożeniem dla jedności Unii."

„Po wyborach – o ile Polacy przedłużą nam mandat zaufania – będziemy kontynuować najważniejsze projekty współpracy sieciowej w regionie: format Grupy Wyszehradzkiej, Trójmorze, Format Bukaresztański, Europę Karpat, Szczyty Parlamentarne Państw Europy Środkowej i Wschodniej, Strategię Karpacką, Partnerstwo Wschodnie, współpracę nordycko-bałtycką. Będziemy dążyć do odnowienia formuły Trójkąta Weimarskiego oraz pogłębienia Inicjatywy Trójmorza w oparciu o Fundusz Trójmorza, sieci izb handlowo-przemysłowych oraz forum biznesu."

„Chcemy realizować wspólne przedsięwzięcia w zakresie gospodarki, innowacji, infrastruktury, nauki i technologii oraz ochrony środowiska. Możemy być dla siebie wzajemnie dobrymi partnerami. Dialog musi być oparty na uznaniu prawdy historycznej i poszanowaniu własnej tradycji, tylko wtedy będzie prowadził do nowej jakości w stosunkach polsko-niemieckich. Należy pamiętać, że Grupa Wyszehradzka jest największym partnerem handlowym dla Niemiec, co czyni nową jakość dla Europy Środkowej.

W programie **Koalicji Obywatelskiej** słowo „Wyszehrad" pada w części dotyczącej NATO: „W wymiarze politycznym współpraca sojusznicza musi wzmacniać regionalną rolę Polski. Szczególne znaczenie mają tu porozumienia takie jak Trójkąt Weimarski, Grupa Wyszehradzka i Format Bukareszteński".

PSL zapowiada: „Jednym z najważniejszych zadań polityki międzynarodowej naszego rządu będzie odbudowanie współpracy w ramach Trójk¹ta Weimarskiego i przywrócenie realnej współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej".

Ukraina

Do Ukrainy odnoszą się w programach jedynie Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Obywatelska.

Partia rządząca wymienia Ukrainę w kontekście energetyki: „Taki interkonektor jest już budowany ze Słowacją, a planowany jest także z Ukrainą." Opowiada się „nadal za rozszerzeniem Unii o państwa Bałkanów Zachodnich oraz zarysowaniem realnych perspektyw dla państw Europy Wschodniej (Gruzja, Ukraina, Mołdawia)." Poza tym w programie pada, że: „Można podać wymowne przykłady słabości Polski pod rządami koalicji PO–PSL. Polska nie została członkiem formatu normandzkiego, na którym zapadały decyzje w sprawie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego" oraz: „(..)Są to: wolność, sprawiedliwość, solidarność i prawda. Postulat prawdy odnosi się m.in. do naszych sąsiadów: Niemiec, Rosji i Ukrainy."

KO natomiast wspomina o Ukrainie w rozdziale dotyczącym bezpieczeństwa energetycznego, zapowiadając: „W pełni zintegrujemy polski system gazowniczy z europejskim rynkiem gazu poprzez rozbudowę interkonektorów na granicy zachodniej, południowej oraz z Ukrainą." Ponad to odnosząc się do bezpieczeństwa obiecuje również: „Przywrócimy aktywną politykę Polski na Wschodzie, zwłaszcza wobec Ukrainy."

Rosja

Rosja obecna jest w programach PiS (14) oraz po jednym razie KO i PSL.

Rosja dla **PiS** to kraj, do którego partia odnosi się, mówiąc o przeszłości:

„Było to zjawisko bardzo groźne, szczególnie, gdy dotyczyło spraw bardzo ważnych, jak podporządkowanie polityki zagranicznej indywidualnym ambicjom Donalda Tuska, chcącego zająć bardzo wysoką pozycję w strukturach Unii Europejskiej, co miało szczególny wpływ na wskazany już charakter stosunków z Niemcami, czyli głównym patronem Tuskowych ambicji, jak i z Rosją."

„Chodziło o: założenia, wartości, cele, środki. Odrzuciliśmy: klientelizm nazwany „płynięciem w głównym nurcie", oznaczający nierespektowanie oczywistych interesów Polski; naiwność w postrzeganiu Unii Europejskiej (euroentuzjazm), sprowadzającą się do podporządkowania silniejszym państwom europejskim i zabiegania o kariery międzynarodowe dla polityków PO; pasywną politykę środkowoeuropejską i wschodnią połączoną z resetem w stosunkach z Rosją"

„Nastąpił więc powrót do pełnego klientyzmu, szczególnie w stosunku do Niemiec i Brukseli. Funkcją tego klientyzmu był też stosunek do Rosji."

„W latach 2007–2015 kurczyły się możliwości oddziaływania Polski na procesy międzynarodowe w sąsiedztwie, regionie, Europie i na świecie w warunkach rozwoju imperializmu rosyjskiego i kryzysu Unii Europejskiej. Można podać wymowne przykłady słabości Polski pod rządami koalicji PO–PSL. Polska nie została członkiem formatu normandzkiego, na którym zapadały decyzje w sprawie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego rozgrywającego się w naszym sąsiedztwie."

PiS ocenia: „Sytuacja w Europie po 2014 roku została zdominowana przez obniżenie poziomu bezpieczeństwa w skali nie tylko globalnej, ale również kontynentalnej. Głównym czynnikiem destabilizacji są procesy i zjawiska zachodzące w środowisku międzynarodowym naszego kontynentu, łamanie prawa międzynarodowego, agresywna polityka Federacji Rosyjskiej oraz kryzys wewnątrz Unii Europejskiej, a także napięcia na Pacyfiku."

Jednoczenie PiS chce „poprawy stosunków z Rosją. Są one konieczne nie tylko dla obu państw i narodów, ale także dla regionu i kontynentu. Jednak zmiany, żeby mogły się dokonać wymagają woli obu państw. My taką wolę mamy. Oczekujemy w tej materii rewizji polityki rosyjskiej. Między obu państwami istnieje wiele spraw wymagających uregulowania na drodze współpracy, między innymi kwestie ekonomiczne i historyczne. Polska jest gotowa do dialogu jako członek Unii i Sojuszu, prowadzący podmiotową politykę w Europie Środkowej i Wschodniej. Oczekujemy, że Rosja wykona rezolucję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie zwrotu Polsce wraku rządowego samolotu TU-154." Pisze także: „Są to: wolność, sprawiedliwość, solidarność i prawda. Postulat prawdy odnosi się m.in. do naszych sąsiadów: Niemiec, Rosji i Ukrainy."

Zauważa się również: „Niemcy są dominującym partnerem Polski w wymianie handlowej (ok. 28% polskiego eksportu), ale jednocześnie Grupa Wyszehradzka dla Niemiec w ujęciu handlowym wyprzedza chociażby Rosję."

PiS odnosi się też do działań, promujących Polskę w krajach rosyjskojęzycznych: „Budowaniu pozytywnego wizerunku marki „Polska" za granicą służyć będzie m. in. zwiększenie nakładów na przekłady literatury polskiej na języki obce. Planujemy też dalsze rozwijanie angielskojęzycznych serwisów produkowanych przez 20 polskich mediów publicznych oraz uruchomienie rosyjskojęzycznego programu informacyjnego."

Koalicja Obywatelska odnosi się do Rosji w kontekście sprowadzania węgla za rządów PiS: „Obecny rząd doprowadził do tego, że import rosyjskiego węgla do Polski jest rekordowy."

Także w programie **PSL** Rosja pojawia się w kontekście bezpieczeństwa energetycznego: „nie może być tak, że importujemy rosyjski węgiel, a polskie jabłka nie mogą być sprzedawane za wschodnią granicę", „Budować będziemy niezależność energetyczną Polski. Skończymy z importowaniem rosyjskiego węgla."

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
KONRAD ADENAUER STIFTUNG

Tekst powstał w ramach wspólnego projektu
Instytutu Spraw Publicznych i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce